

Bogumił Gasek

Wielkie słowniki rosyjsko-polskie a dydaktyka przekładu

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 11,
43-51

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumił GASEK
Uniwersytet Wrocławski

Wielkie słowniki rosyjsko-polskie a dydaktyka przekładu

Abstract:

The Great Russian-Polish Dictionaries and the Didactics of Translation

This article features the analysis of the basic assumptions of the PWN Great Russian-Polish Dictionary in the context of translation didactics. The following aspects of the above-mentioned lexicographic work were analysed: presentation of polysemy and homonymy, social and equivalent-lacking lexis, common and substandard vocabulary and proper nouns. Moreover, the inconsistent and excessively limited use of the field and stylistic labels as well as illustrative material was emphasised.

W Polsce dotychczas ukazały się trzy słowniki rosyjsko-polskie mające w swej nazwie określenie „wielki”. Chronologicznie były to: wydawany od 1970 roku, wielokrotnie wznawiany, uzupełniany i poszerzany *Wielki słownik rosyjsko-polski* A. Mirowicza i in. wydawnictwa Wiedza Powszechna (dalej w tekście słownik Wiedzy Powszechnej), *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim* pod red. J. Wawrzyńczyka (dalej w tekście – słownik PWN) wydany po raz pierwszy w 2004 roku oraz *Wielki słownik polsko-rosyjski, rosyjsko-polski* S. Chwatowa i in. z 2008 roku. Ostatni z wymienionych słowników zostanie w naszej analizie pominięty ze względu na to, że odbiega od dwóch pozostałych pod względem objętości – jest to słownik jednotomowy zawierający w odróżnieniu od poprzednich część rosyjsko-polską i polsko-rosyjską oraz hasła opracowane w sposób charakterystyczny dla średnich słowników dwujęzycznych.

Słownik Wiedzy Powszechnej – pierwszy wielki słownik rosyjsko-polski – doczekał się szeregu analiz krytycznych (m.in.: H. Bartwicka 2006: 7–17, J. Mędelska 2007: 81–105, J. Wawrzyńczyk 2006a: 139–153, J. Wawrzyńczyk 2006b: 265–271). Wskazane w nadmienionych opracowaniach niewątpliwe wady słownika: niekonsekwencja w budowaniu artykułów hasłowych, przykłady niedokładnych ekwiwalentów, stosowanie pseudoekwiwalentów opisowych, pewna liczba rusycyzmów i wyrazów przestarzałych po prawej stronie słownika itp. oraz dość oczywiste starzenie się tego opracowania (nieaktualizowana od wielu lat siatka haseł) sprawiają, że w coraz mniejszym stopniu odzwierciedla on stan współczesnej ruszczyzny i rosyjsko-polskich relacji przekładowych. Mimo to pozostaje on jednym z najobszerniejszych i bardzo bogatym pod względem materiału ilustracyjnego (przykłady użycia translatów, duża liczba stałych związków wyrazowych, połączeń terminologicznych i frazeologizmów) słowni-

kiem i jest nadal chętnie używany przez tłumaczy języka rosyjskiego, dydaktyków przekładu oraz języka rosyjskiego jako obcego, a także przez studentów filologii. Ze względu jednak na bogatą literaturę krytyczną wymienionego dzieła leksykograficznego, w dalszej części artykułu uwaga zostanie skoncentrowana na słowniku PWN, który jest opracowany zgodnie z zapewnieniem jego autorów „od podstaw – zupełnie na nowo i po nowemu” (J. Wawrzyńczyk 2004: 7). Ponadto został on przygotowany również w wersji elektronicznej, której wygoda i sprawność użytkowania jest bezsprzecznie większa niż wersji tradycyjnej (por. opinię o słownikach elektronicznych, np. P. Żmigrodzki 2009: 44).

Wielki słownik dwujęzyczny na zajęciach translatorycznych pełni dwie zasadnicze funkcje – z jednej strony wydaje się najbardziej naturalnym narzędziem do rozwiązywania bieżących problemów przekładowych, a więc do odnajdowania polskich ekwiwalentów leksemów i jednostek ponadślovnich oraz pełni funkcję swoistego podręcznika języka obcego i przekładu zarazem, gdyż część jego wskazań jest zapamiętywana przez użytkownika. Ta druga funkcja jest niezwykle istotna, każdy bowiem kolejny słownik dwujęzyczny w pewnym stopniu stanowi powielenie rozwiązań już wcześniej zastosowanych, a w pewnym sensie – ich krytyczny ogląd. Zdarza się, że nieprawidłowe, nietrafne ekwiwalenty, mające swoje umocowanie w słownikach dwujęzycznych przenikają do podręczników, po czym powtarzają się w praktyce tłumaczeniowej¹.

Analizę krytyczną rozwiązań przyjętych w słowniku PWN warto poprzedzić uwagami o zaletach danego dzieła leksykograficznego. Przede wszystkim jest to słownik stworzony od podstaw w nowej rzeczywistości polityczno-ekonomicznej, a więc zawierający cały szereg leksemów charakterystycznych dla opisu współczesnego świata (słownictwo ogólne z zakresu biznesu, ekonomii, informatyki) i pewnej liczby wyrazów występujących we współczesnej żywej mowie. Ważną jego pozytywną cechą jest próba wskazywania odpowiedników frazematycznych, czyli ekwiwalentów na poziomie stałych, odtwarzalnych jednostek języka przypisanych do konkretnych sytuacji komunikacyjnych. Dlatego też w słowniku znajdziemy takie trafne pary odpowiedniości, jak: *ни ответа ни приветя* – *nie daje znaku życia*, czy nawet odpowiedniki na poziomie napisów miejskich: *БЕРЕГИСЬ АВТОМОБИЛЯ!* (*надпись*) – *UWAGA SAMOCHÓD!*, *ПО ГАЗОНАМ НЕ ХОДИТЬ!* (*надпись*) – *NIE DEPTAĆ TRAWNIKÓW!*, skrótówców *уд.* (*сокр.: удовлетворительно*) *dst.* (*skrót: dostatecznie*). Niestety należy ubolewać, że tego typu materiał – być może najcenniejszy z punktu widzenia tłumacza, ale i dydaktyka przekładu – jest nader skromny. Różnego rodzaju zwroty pojawiają się bowiem w bardzo nielicznych hasłach².

Standardowym rozwiązaniem stosowanym w słowniku PWN jest wskazywanie odpowiedniości na poziomie różnych części mowy, np. dla szeregu rosyjskich przyimotników przytacza się rzeczowniki w formie dopełniaczowej: *судачий [-чья, -чье]* (*напр. стая*) *sandacza / sandaczy*.

Tego typu trafne ekwiwalenty pomagają adeptom zawodu wyzbyć się typowej dla początkujących tłumaczy skłonności do kurczowego trzymania się litery tekstu wyj-

¹ Zarówno słownik Wiedzy Powszechnej, jak i słownik PWN błędnie stawiają znak równości pomiędzy *ros. коллоквиум* i *pol. kolokwium*, których zakresy semantyczne pokrywają się tylko częściowo.

² Takie nieliczne wzorcowo opracowane hasła to np. *делать, сделать, чёрный*.

ściowego, a więc powielania struktur gramatycznych, zastępowania rzeczowników rzeczownikami, czasowników czasownikami itp.

Wielki słownik dwujęzyczny, który może być efektywnie wykorzystywany w nauce przyszłych tłumaczy, powinien pozwalać na odnajdowanie ekwiwalentów poszczególnych znaczeń polisemów, rozróżnianie homonimów wewnątrzjęzycznych, unikanie pułapek złudnego podobieństwa międzyjęzycznego, zawierać leksykę realioznawczą, wskazówki pomocne przy tłumaczeniu tekstów, a więc różnego rodzaju wielowrazowce różniące się pod względem struktury od jednostek wyjściowych, odzwierciedlać współczesną leksykę, w tym kolokwializmy i – w pewnym zakresie – słownictwo substandardowe.

Na podstawie całościowej analizy słownika, obserwacji jego wykorzystania na zajęciach z przekładu pisemnego w ramach specjalizacji translatorskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz praktyki tłumaczeniowej autora zostały sformułowane następujące wnioski.

1. Polisemia i homonimia

Założeniem koncepcyjnym słownika PWN jest ograniczenie do minimum liczby kwalifikatorów ze względu na oszczędność miejsca oraz bardzo specyficzne traktowanie problemu polisemii, które przejawia się w tym, że – jak czytamy we wstępie do słownika: „Brak wskazówki interpretacyjnej oznacza, że różne sytuacje użycia obsługiwane przez wyraz rosyjski pokrywają się z sytuacjami, w których poprawne będzie użycie odpowiedniego polskiego wyrazu czy wyrażenia przytoczonego w danym artykule (por. np. artykuł *боа* *boa*, gdzie nie ma żadnej pomocniczej informacji, ponieważ zarówno rosyjski wyraz, jak i jego polski odpowiednik może być użyty czy to na oznaczenie węża, czy to szala)” (J. Wawrzyńczyk (red.) 2004: s. 14). Powyższe założenie pozwala autorom na wprowadzenie setek haseł o strukturze jeden do jednego, np. *коршун* [-на] *kania* ż; *шук* [-ка (-ку)] *szuk*; *шоссе* /сэ/ *неузм.* *ср* *szosa* ż; *зона* [-ны] *strefa*. Taka praktyka budzi wielorakie wątpliwości. Twierdzenie autorów słownika, że brak wskazówek interpretacyjnych oznacza pełną odpowiedniość polisemów w dwóch językach to przykład tego, że próba uzyskania oszczędności miejsca za wszelką cenę przynosi rezultaty odwrotne do zamierzonych. Samo sformułowanie jest dyskusyjne z teoretycznego punktu widzenia, gdyż zawiera w sobie założenie, iż użytkownik słownika zna wszystkie znaczenia konkretnego leksemu w języku polskim. Oznacza to, że słownik nie jest tak samo „przyjazny” dla natywnych i nienatywnych użytkowników polszczyzny, mimo iż zgodnie ze stwierdzeniem autorów jest to słownik dyferencjalny, przeznaczony „zarówno dla Polaków uczących się języka rosyjskiego, jak i dla Rosjan uczących się polskiego” (Wawrzyńczyk 2004: 11). W zasadzie użytkownik słownika powinien wiedzieć, iż *ros.* *боа* to wąż i szal, gdyż wie, że *pol.* *boa* ma właśnie takie znaczenia. Ponadto właściwa interpretacja hasła słownikowego wymaga znajomości wszystkich znaczeń danego leksemu oraz założenia, że autorzy słownika wszystkie znaczenia uwzględnili, co w wielu przypadkach jest co najmniej wątpliwe. Przede wszystkim niektóre leksemy mogą mieć więcej niż jeden standardowy odpowiednik, po drugie mogą mieć więcej niż jedno znaczenie, co w niektórych przypadkach słownik przemilcza, a jedyny wskazany ekwiwalent nie zawsze jest ekwiwalentem najtraf-

niejszym. To ostatnie stwierdzenie można zilustrować konkretnym przykładem: *обувь* [-ви ж] *obuwie n.*

Wbrew pozorom nie jest to dobrze dobrana para ekwiwalentów. Zdecydowanie na pierwszym miejscu powinien znaleźć się leksem buty. Porównajmy słownikowe tłumaczenie mało skomplikowanego zdania *У меня новая обувь* **Mat nowe obuwie* z poprawnym wariantem, którego nie ustalimy na podstawie słownika *Mat nowe buty*. Natomiast na poziomie wywieszki w sklepie formy *обувь* *obuwie* są poprawne.

Świadome ograniczenie przez autorów liczby stosowanych kwalifikatorów do minimum może powodować błędy leksykalne – za sprawą braku tychże hasła *рента* [-ты] *renta*, *коллоквиум* [-ма] *kolokwium n* mogą pretendować do miana fałszywych przyjaciół tłumacza. W pierwszym przypadku kwalifikator *ekon.* pozwoliłby na jednoznaczną identyfikację translandu i translatu. Warto tutaj przytoczyć pogląd zaprezentowany w „Autokomentarzach i erratach” do Słownika PWN: „Leksykografowie szafują zwłaszcza kwalifikatorami dziedzinowymi, zakresowymi, które są zupełnie zbędne wówczas, gdy zarówno transland, jak i translata odnoszą się do tej samej dziedziny wiedzy ludzkiej. Odrzucając je, czynimy tekst artykułu przejrzystszym, oszczędniejszym”. Rzeczywiście w przypadku tożsamości dziedzinowej leksemu wyjściowego i jego odpowiednika kwalifikator jest zbędny, ale pod warunkiem, że użytkownik jest w stanie zidentyfikować daną jednostkę jako wyraz specjalistyczny. Ponadto wydaje się, że kwalifikator jest potrzebny wówczas, gdy słowo ma oprócz znaczenia terminologicznego również ogólnoliterackie bądź też dany termin odnosi się do kilku dziedzin życia. W takich przypadkach niezbędne jest różnicowanie znaczeń i użycie kwalifikatora. W przypadku hasła *журналь* [-ля] *żuraw* użytkownik może nie mieć pewności, czy oznacza ono w obydwóch językach ptaka czy również dźwig. Być może w tego typu sytuacjach alternatywą dla kwalifikatora byłaby nawiasowa wskazówka interpretacyjna, np. *журналь* [-ля] *żuraw (ptak i dźwig budowlany)*. Takie rozwiązanie zastosowane, chociaż w danym wypadku niezbyt udane, w hasle *волк* [-ка; -ки, -ков] *wilk (nie pies)*. Powyższe uwagi dotyczą nie tylko kwalifikatorów dziedzinowych, ale również stylistycznych.

Ograniczanie do minimum liczby kwalifikatorów należy uznać za wątpliwą oszczędność miejsca, zwłaszcza że w słowniku często stosowane są w nawiasie kwadratowym dyrektywy wyboru w języku rosyjskim, które niekiedy zajmują nawet trzy linijki tekstu, a których zawartość mogłaby zostać wyrażona w sposób krótszy i bardziej pożyteczny dla odbiorcy poprzez podanie konkretnych przykładów użycia jednostek wyjściowych, np. hasło: *плодовитый* [-вит, -вита]

1. (*быстро размножающийся: о животных, также людях; много пишущий, склонный к созданию большого количества музыкальных, научных произведений*) *plodny*

2. (*быстро растущий: о растениях*) *plenny*

моглобы przybrać następującą postać:

плодовитый ученый/ писатель – plodny uczoney/ plodny pisarz; плодовитая кошка – plodna kotka; плодовитая земля – plodna ziemia

2. *плодовитое растение – plenna roślina*

Dodajmy, że w słowniku PWN zastosowano nawiasowe dyrektywy wyboru (po rosyjsku) i wskazówki interpretacyjne w języku polskim o charakterze zawężającym, np.

полю неизм. polo (gra). Takie rozwiązanie pozwala na wyraźne oddzielenie informacji pomocniczych pozwalających na właściwą interpretację i użycie translandu i translemu. Jednak jego praktyczna realizacja budzi pewne zastrzeżenia: dyrektywy wyboru są, jak pokazaliśmy na konkretnym przykładzie, często zbyt rozbudowane i w wielu przypadkach mogłyby bez szkody dla słownika zostać zastąpione przykładami użycia poszczególnych znaczeń leksemu wyjściowego, natomiast wskazówki interpretacyjne są stosowane zbyt rzadko i bardzo niekonsekwentnie, o czym świadczą przytaczane przez nas hasła o strukturze 1:1.

Jeśli założyć, że częste stosowanie struktury jednosłowny transland – jednosłowny translem jest rezultatem krytycznego oglądu słownika Wiedzy Powszechnej, któremu zarzucano między innymi, że po prawej stronie zawiera „kilkuelementowe szeregi nieodróżnionych odpowiedników” (J. Mędelska 1997: 84), należy stwierdzić, że próba odejścia od danej praktyki leksykograficznej okazała się nie do końca możliwa. Słownik PWN również zawiera hasła z odpowiednikami w postaci ciągów synonimów po prawej stronie, chociaż rzeczywiście opracowane znacznie lepiej, gdyż ze względu na techniczne oddzielenie ukośnikiem i podane z uwzględnieniem właściwej gradacji od najbardziej użytecznego (trafnego) po najmniej dokładny, np. *ревнитель [-ля]* *zwolewnik/ szermierz/ rzecznik*.

Wspomniane wcześniej hasła o strukturze jeden do jednego częstokroć powinny uzyskać strukturę wielokomponentową. Odpowiedniki poszczególnych znaczeń winny zostać w stopniu, na jaki pozwalają ograniczenia objętościowe, zilustrowane przykładami użycia. Wydaje się, że sprawą najwyższej wagi w słowniku dwujęzycznym jest egzemplifikacja materiałowa. Ilustracje w postaci odtwarzalnych jednostek (frazemów), ale także luźnych związków wyrazowych spełniają jednocześnie kilka ważnych funkcji: prawidłowej interpretacji znaczenia leksemu wyjściowego, kontekstu jego użycia, a także poprawnego sposobu konstruowania wypowiedzi w dwóch językach.

Wydaje się, że nowoczesny wielki słownik dwujęzyczny powinien też uwzględniać znaczenia konotacyjne³ poszczególnych leksemów. W niektórych przypadkach możliwa jest zamiana znaczenia konotacyjnego znaczeniem leksykalnym, jak widać to w dobrze opracowanym hasle *кот [-mq]*

1. *кот (kocur)*
2. (*мужчина*) *lubieżnik/ rozpustnik*
3. *кот наплакал tyle, co kot napłakał/ co kot napłakał*

Jednak nie jest to niestety standardowe rozwiązanie w słowniku PWN. Częściej widzimy hasła typu *сова [-вы; совы, сов, совам]* *sowa*, a więc bez wskazania relacji *сова поспу marek*, Podobnie dzieje się z hasłami: *кошечка [-чки; род. мн. -чек]* *kotek*; *ласточка [-чки; род. мн. -чек]* *jaskółka*; *рыбка [-бки; род. мн. -бок]* *rybka* bez wskazania na użycie tych leksemów jako form adresatywnych.

2. Leksyka realioznawcza i bezekwiwalentowa

Już Bronisław Malinowski pisał, że: „Każda kultura zawiera elementy, które kulturowane są na szerszą skalę, w sposób bardziej szczegółowy lub pedantyczny: w Anglii –

³ Według Tezaurusu terminologii translatoryczne znaczenie konotacyjne to: „Zdeterminowane kulturowo znaczenia jednostki językowej wykraczające poza zakres znaczenia denotacyjnego” (Tezaurus 1998: 408).

sport, we Francji – sztuka gotowania i miłości, w Niemczech – sentymentalizm i zawiłości metafizyczne, a we Włoszech – muzyka, makaron i malarstwo” (B. Malinowski 2013: 40).

Świadomość różnic w realiach dwóch krajów uzasadnia „nadreprezentację” słownictwa określonych grup tematycznych⁴. Dostosowując tę zasadę do potrzeb słownika rosyjsko-polskiego, można byłoby stwierdzić, że po lewej stronie powinny do niego trafić nazwy najbardziej znanych w Rosji ryb, grzybów, ale również leksyka z tych dziedzin, które są znacznie popularniejsze w Rosji niż w Polsce. Można do nich zaliczyć leksykę sportową z zakresu szachów, zapasów i hokeja – dyscyplin o wiele popularniejszych niż w Polsce - oraz wojskowości (znaną szerszym kręgom odbiorców w Rosji ze względu na nadal obowiązkową służbę wojskową i znaczenie propagandowe pamięci o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”).

Wspomniane różnice prowadzą niejednokrotnie do trudności w przekładzie i są jedną z przyczyn powstawania tak zwanej leksyki bezekwiwalentowej. Najprostszym i zarazem najmniej pożądanym w przekładzie rozwiązaniem danego problemu jest stosowanie pseudekwiwalentu opisowego, który jest dużym minusem słownika Wiedzy Powszechnej

Jednak i słownik PWN nie jest wolny od tego problemu, co widać na przykładzie następujących haseł: *дружинник [-ка]* *członek obywatelskiej służby porządkowej*; *льновод [-да]* *specjalista w dziedzinie uprawy lnu*; *нюсмейкер /мэ/ [-ра]* (*человек, вызывающий повышенный интерес масс-медиа*) *osoba z pierwszych stron gazet*.

Autorzy słownika częściej uciekają się do rozwiązania – ekwiwalent + rozbudowana nawiasowa wskazówka interpretacyjna, co niekoniecznie oznacza odejście od ekwiwalentu opisowego, gdyż nie do końca jest jasne, czy konkretny translem może funkcjonować w przekładzie samodzielnie, a więc bez uwagi nawiasowej. Przytoczmy kilka przykładów:

лимита [-ты] *разг. przybysz z prowincji*⁵ (*specjalista, fachowiec itp. uzyskujący zameldowanie w zamkniętym mieście, np. Moskwie, dzięki swoim deficytowym kwalifikacjom*);

мясопустный.

мясопустная неделя *ostatki / zapusty* (*przedostatni tydzień przed Wielkim Postem; ostatni tydzień przed Wielkim Postem, podczas którego wyznawcom prawosławia nie wolno jeść mięsa, ale wolno ser, masło i ryby*).

Wydaje się, że leksykograf musi się pogodzić z tym, że na określonym etapie rozwoju relacji przekładowych konieczne jest stosowanie odpowiedników opisowych, które stopniowo mogą być niwelowane dzięki inwencji tłumaczy lub zmianom relacji międzyjęzykowych – ożywienie zainteresowania danym krajem w Polsce (w przypadku Rosji jest to zazwyczaj okres zaostrenia sytuacji politycznej) owocuje nowymi ekwiwalentami – najczęściej dzięki relacjom dziennikarzy i wypowiedziom specjalistów używających najczęściej bezpośrednich zapożyczeń, egzotyzy zyskują rację

⁴ O takiej zasadzie pisze we wstępie do wielkiego słownika rosyjsko-norweskiego jego autor: „terminologia żeglarska i narciarska została uwzględniona w słowniku w większym zakresie, niż wynikałoby to wyłącznie z częstotliwości danych rosyjskich słów” (V.P. Berkov 2011: 7 – tłumaczenie własne).

⁵ To nie jest po prostu przybysz z prowincji, a przybysz spełniający podane w nawiasie kryteria.

bytu w tekstach przekładowych (są już zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy) i mają szansę trafić również na strony słowników przekładowych.

3. Leksyka potoczna i substandardowa

Nowoczesny słownik przekładowy⁶ winien odnotowywać najpopularniejsze leksemy i frazemy języka potocznego ze względu na pierwotny w stosunku do języka literackiego charakter jego odmiany potocznej oraz proces postępującej kolokwializacji jako jedną z zasadniczych tendencji rozwojowych zarówno współczesnej ruszczyzny (zob. np. K. Dembska 2011: 10), jak i polszczyzny (zob. np. K. Ożóg 2008: 67). Jednak, mimo deklarowanego przez autorów Słownika PWN nastawienia na „żywą mowę” w dziele tym często ignorowane są dodatkowe potoczne znaczenia leksemów języka ogólnoliterackiego. Porównajmy: *ботаник* [-ка] *botanik*; *кинуть* [-ну, -нешь] *rzucić*; *квасить* [*квашу, квасишь; квашенный, -шен, -шена*] *kwasić / kisić* (np. *kapustę, ogórki*); *зона* [-ны] *strefa*; *обезьянник* [-ка] *małpiarnia*. Tymczasem wszystkie te polisemy mają dodatkowo znaczenia potoczne o dużej częstotliwości użycia (odpowiednio: *kujon*; *oszukać, wykołować; popijać; więzienie; dołek* (policyjny).

W dobie postępującej wulgaryzacji języka ignorowanie powszechnie używanych wulgaryzmów – i co gorsza dodatkowych, obscenicznych znaczeń polisemów, które mogą jeśli nie wypierać, to dyskredytować użycie konkretnych wyrazów w ich pierwotnie podstawowych znaczeniach, jest poważnym mankamentem słownika PWN. Pamiętając o funkcji dydaktycznej słownika przekładowego, warto zastanowić się nad konsekwencjami konstruowania haseł w poniższy sposób:

трахать [-хаю, -хаешь] *walić (uderzać)*; *кончить* [-чу, -чишь; -ченный, -чен, -чена]

1. *skończyć*

2. (*кем, напр. директором, алкоголиком: достигнуть какого-либо положения*) *skończyć jako kto*

3. (*кем-чем: завершить*) *skończyć na kim-czym*

- *всё кончено* *wszystko skończone*

- *и кончено*

1. *i koniec*

2. (*всё кончено*) *wszystko skończone*

- *кончен бал* (*всё кончено*) *koniec pieśni*

- *кончено* (*довольно*) *koniec*

Należy w tym miejsc zgodzić się z opinią Anny Bednarczyk o słownikach dwujęzycznych, która pisała o braku „rozszerzeń semantycznych”, mając na myśli brak w hasłach „wielu znaczeń i użyć przenośnych, jak również potocznych czy wulgarnych, których tłumacz nie znajdzie także w słownikach specjalnych” (Bednarczyk 2005: 99). Ten pogląd można odnieść także do słownika PWN.

4. Nazwy własne

W odróżnieniu od Słownika Wiedzy Powszechniej słownik PWN podaje nazwy własne bezpośrednio w siatce haseł. Być może to rozwiązanie, niezmuszające użytkownika do

⁶ Termin ten jest stosowany w polskiej rusycystyce w nawiązaniu do prac L.W. Szczerby.

sięgania po część dodatkową, jest bardziej funkcjonalne. Wątpliwości budzą jednak kryteria włączania do słownika poszczególnych jednostek, zwłaszcza nazwisk. Wydaje się, że ze względów praktycznych należałoby posłużyć się następującym kluczem:

- a) nazwiska znanych postaci rosyjskiego kręgu kulturowego (wówczas z pełną identyfikacją, a więc nazwisko, imię, imię odojcowskie),
- b) znanych Polaków wówczas nazwisko i imię,
- c) znanych przedstawicieli innych kultur (również imię i nazwisko),
- d) nazwiska i imiona symboliczne, np. *Иванов*,

W słowniku PWN mamy do czynienia z niekonsekwencją w prezentacji antroponimów. Z jednej strony można odnotować bardzo dobrze opracowane hasła, np.

Иванов [-ва]

1. *Иванов*

2. *(в польской среде, о среднем поляке) Kowalski*

Widzimy tu nie tylko standardowy, przetranskrybowany polski odpowiednik, ale również jego znaczenie uogólniające wraz z polskim odpowiednikiem funkcjonalnym.

Z drugiej jednak strony podawane są informacje o wątpliwym znaczeniu praktycznym *Салганик [-ка] Sałganik*. W podobny sposób (czyli jak popularne nazwiska) traktuje się część nazwisk tzw. znanych postaci, np. *Валенца [-сы] Wałęsa*, ale dla niektórych osobistości autorzy czynią wyjątek:

Гавел [-вела]

1. *Гавел*

2. *(напр. чешский драматург, Вацлав, 1936–) Havel*

wykazując tym samym niekonsekwencję i włączając do słownika dwujęzycznego elementy słownika encyklopedycznego. Sama uwaga nawiasowa nie jest najlepiej sformułowana – ogółowi Vaclav Havel znany jest przede wszystkim jako prezydent Czechosłowacji i Czech. Jeszcze jedna niekonsekwencja to podanie rosyjskiej wersji imienia bez polskiego odpowiednika.

5. Wnioski

Słownik PWN zawiera pewną liczbę błędów, potknięć i haseł wymagających dopracowania, jak każde dzieło leksykograficzne, obejmujące swym zakresem tak szeroki materiał leksykalny. O wiele większym jednak problemem są wskazane przez nas błędy koncepcyjne dotyczące sposobu traktowania polisemów, bardzo ograniczonego stosowania kwalifikatorów, skromnego materiału ilustracyjnego, słabej reprezentacji leksyki realioznawczej, niezadowolającego poziomu opracowania słownictwa potocznego oraz niemalże całkowitego ignorowania wulgaryzmów i leksyki substandardowej. Wymienione trudności bardzo obniżają wartość praktyczną wymienionego słownika w procesie dydaktycznym oraz w pracy tłumacza.

Bibliografia

- Bartwicka, H. (2006), *Analiza semowa jako instrument doboru ekwiwalentów w słowniku dwujęzycznym*, (w:) H. Bartwicka (red.), *Ze studiów konfrontatywno-przekładowych nad językiem polskim i rosyjskim*. Warszawa. 7–17.

- Bednarczyk, A. (2005), *Wybory translatorskie, modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*. Łask.
- Berkov, V.P. (2011), *Новый большой русско-норвежский словарь*. Москва.
- Chwatow, S./ M. Timoszuk/ E. Szędzielorz/ B. Walczak-Seroczyńska (2008), *Wielki słownik polsko-rosyjski, rosyjsko-polski*. Warszawa.
- Dembska, K. (2011), „*Słowa wykolejone*”, czyli o zjawisku kontaminacji we współczesnym języku rosyjskim. Łask.
- Malinowski, B. (2013), *Tłumaczenie słów nieprzetłumaczalnych* (w:) P. de Bończa Bukowski/ M. Heydel (red.), *Polska myśl przekładoznawcza. Antologia*. Kraków. 39–52.
- Mędelka, J. (1997), *Refleksy polszczyzny północnokresowej w Wielkim słowniku polsko-rosyjskim*, (w:) A. Bogusławski/ J. Mędelka (red.), *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*. Warszawa. 81–105.
- Mirowicz, A./ Dulewiczowi/ I. Grek-Pabisowa/ I. Maryniakowa (1999), *Wielki słownik rosyjsko-polski*, t. 1-2, wyd. VI. Moskwa/ Warszawa.
- Ożóg, K. (2008), *Zmiany we współczesnym języku polskim i ich uwarunkowania*, (w:) A. Dąbrowska (red.), *Język i kultura*. Wrocław.
- Tezaurus Terminologii Translatorycznej, (1998), J. Lukszyn. (red.), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, J. (2006a), *O rozwoju leksykografii rosyjsko-polskiej*, (w:) J. Wawrzyńczyk (red.), *O języku polskim i rosyjskim. Studia i szkice*. Łask. 139–153.
- Wawrzyńczyk, J. (2006b), *Wyrazy i zwroty związane z życiem religijnym w „wielkiej” leksykografii rosyjsko-polskiej*, (w:) J. Wawrzyńczyk (red.), *O języku polskim i rosyjskim. Studia i szkice*. Łask. 265–271.
- Wawrzyńczyk, J. (red.) (2004), *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim*. Warszawa.
- Wawrzyńczyk, J./ H. Bartwicka/ E. Małek (2007), *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim. Wielki słownik polsko-rosyjski. Autokomentarze i erraty*. Warszawa.
- Żmigrodzki, P. (2009), *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*. Kraków.